

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.

„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz millim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY NIEDZIELNY DODATEK.

Najważniejszą spółdzielczą instytucją bankową w Polsce jest **CENTRALNA KASA SPÓŁEK ROLNICZYCH** istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzplitej. daje całkowitą pewność zwrotu wkładów i najwyższe oprocentowanie.

C. KASA wykorzystuje wkłady z wielką korzyścią dla interesów kraju, gdyż wspiera kredytem najliczniejszą rzeszę wytwórców — drobnych rolników, a temsamem łagodzi skutki kryzysu rolniczego.

Składając swe oszczędności w Centralnej Kasie otrzymujemy nie tylko korzyść dla siebie, ale służymy także i sprawie publicznej.

OSZCZĘDZAJ W CENTRALNEJ KASIE
Wilno, Mickiewicza 28 tel. 13-65.

ZWIEDZAJĄCYM TARGI
SKŁAD FABRYCZNY **Leon Plihal** S-ka
Wilno, ul. MICKIEWICZA 15

poleca swe znakomite wyroby:
elegancką damską jedwabną bieliznę marki „SILKANA”
Trikoty wszelkiego rodzaju. Męskie koszule sportowe. Bluzki, pulawery, pończochy. Płaszcze, ręczniki kąpielowe, chustki do nosa oraz bieliznę pościelową. Ceny fabryczne.

Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna i Przedszkole **Im. ELIZY ORZESKOWEJ**
z polskim i francuskim językiem nauczania.
Jedyna Szkoła Powszechna w Wilnie posiadająca w programie zezwolenie M. R. i. O. P. na nauczanie języka francuskiego. — Gwarancja umieszczenia w Gimnazjach Państwowych.

Zapisy na rok szkolny 1934—35 przyjmuje codziennie od godz. 10 do 13 — kancelariaj Szkoły przy ul. z-k. Pomorskiej 2 (Zarzewie).
Gmach własny, ogromny ogród szkolny, boisko, w zimie sport. Przy szkole Internet. 98—1

KAPELUSZE CZAPKI
Wysokie gatun. — Ceny niższe niż w innych miastach.
E. MIESZKOWSKI, Mickiewicza 1.

Demarche w sprawie dyrektorów żyrodawskich.

PARYŻ (Pat). Agencja Havasa donosi w depeszy z Warszawy o demarche ambasadora Laroche'a u premiera Kozłowskiego w sprawie uwiezionych dyrektorów zakładów żyrodawskich, poczem opisuje przebieg wydarzeń związanych ze sprawą żyrodawską, oświetlając ją z punktu widzenia grupy Boussaca: „Grupa reprezentująca większość, pisze o grupie Boussaca korespondent Havasa, protestuje energicznie przeciwko samowoli zawierającej się w podobnej akcji i przeciwko aresztowaniu swoich pracowników, które ma na celu jedynie rozbić zawarty układ i zupełnie pozabawienie jej praw”. Komunikat Havasa przypomina w naszym ciągu sprawę zabójstwa generalnego dyrektora twa Koehlera, narzucając prasie polskiej, że zabójstwo to było wynikiem artykułów prasy polskiej „zacięającej do gwałtów”.

WARSZAWA (Pat). W związku z powyższą wiadomością agencji Havasa zaznaczyć należy, że wiadomość o audjencji ambasadora Laroche'a u premiera Kozłowskiego jest o tyle nieścisła, że premier Kozłowski bawi od 10 dni na urlopie. Ambasador Laroche zgłosił się istotnie w sprawie aresztowania dyrektorów Vermeerscha i Caena i został przyjęty w dniu 16 bm. przez zastępcę premiera ministra Zawadzkiego, który wskazał ambasadorowi, że sprawa aresztowanych dyrektorów znajduje się nie w ręku władz administracyjnych, lecz w kompetencji władz sądowych i że wobec tego wszelka ingerencja w tej sprawie jest niedopuszczalna.

Z POLSKIEJ WYPRAWY POLARNEJ.

WARSZAWA (Pat). Od specjalnego korespondenta PAT-icznej, który towarzyszy wyprawie na Spitzberg, otrzymujemy depesze następującej treści: „Ukończono prace fotograficzne: triangulacyjne wnętrza ziemi Torella, obejmujący obszar około 300 km. kwadratowych. Trasa wyniosła około 200 km. Przekroczone 6 przełęczy, dokonano wejść na 16 szczytów”. Z lakonicznej, ale pełnej treści depeszy widać, że wyprawa osiągnęła swój cel podstawowy, zapewnienia białej plamy na mapie. Drugi cel wyprawy — obrzeża geologiczne i glaciologiczne zostały także osiągnięte.

ZAJSCIA ANTYŻYDOWSKIE W SZAWLACH.

BERLIN (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Szawli, że w ubiegły czwartek wieczorem doszło tam do ruchów antysemickich, w czasie których 8 żydów odniosło rany. Przyczyną wypadku było zajście między pewnym żydem a miejscowym aptekarzem, w czasie którego aptekarz otrzymał uderzenie nożem w głowę.

Strajki amerykańskie.

LONDYN (Pat). Strajk włókienniczy w Ameryce, o ile istotnie wzbudzi, będzie na wielką skalę. Związki robotników w przemyśle włókienniczym, jedwabnym i trykozowym postanowiły w znacznej większości poprzeć strajk i również rozpocząć strajk 1 września. Decyzja ta oznacza, że w razie wzbudzenia 1 września strajku w przemyśle włókienniczym obejmie on nie 250 tys., jak początkowo odcieczano, lecz 600 tys. robotników.

Rząd liczy jednak na zażegnanie strajków w porę, tembardziej, że wśród mas robotniczych tendencja strajkowa jest słaba.

KATOLZABIJA OWADY ROBOCTWO
Przedsiębiorstwo WILNO KALWARYJSKA 21 TEL. 20-14

Wykonywanie ustawy amnestyjnej.

BERLIN (Pat). Na mocy rozporządzenia premiera Goeringa wydanego natychmiast po ogłoszeniu amnestji, przeprowadzono liczne dochodzenia w celu jaknajszerszego wykonania ustawy amnestji. Przedewszystkiem rozpatrzono zarzuty przeciwko osobom oskarżonym o udział w wypadkach czerwcowych, przytem wydano następujący komunikat: W interesie bezpieczeństwa

musiano zatrzymać w areszcie ochronnym 1.124 osoby. Na mocy rozporządzenia dochodzeń zwolniono obecnie 1.079 osób, wobec czego znajduje się obecnie w areszcie tylko 45 osób wmiieszanych w buncie Roelma. Są to osoby najbardziej obciążone a dochodzenie przeciwko nim musi być jeszcze kontynuowane. W całokształcie akcja z dnia 30.VI 34 r. została zamknięta.

Lot do stratosfery prof. Cosynsa.

BRUKSELA (Pat). Profesor Cosynsa wraz ze swym pomocnikiem van der Elst wystartował dziś o godz. 6.19 z miejscowości Hour Havenne do lotu do stratosfery. Lotnicy usiłowac będą nawiązać połączenie radiotelegraficzne z ziemią z wysokości 6 tys. metrów.

Długość fali jest 24 metry.

HOUR HAVANNE (Pat). Zgodnie z wczorajszą zapowiedzią prof. Cosynsa, balon jego wystartował dziś o świcie do stratosfery. Mimo, że wszystkie było zdecydowane w ostatniej chwili w kotlinie Hour Havenne, skąd nastąpił odlot, zebrał się liczny tłum publiczności.

O godz. 10 wieczorem prof. Cosynsa potwierdził korzystne warunki atmosferyczne, lecz na skutek lekkiej zmiany wiatru zapowiedział lądowanie balonu w południowych Niemczech, w półn. Szwajcarii lub Alzacji. O północy zaczęto napełniać balon gazem. Reflektory wojskowe oświetlały wolno wznoszący się balon w górę. Obok znajdował się namiot Czerwonego Krzyża, gdzie stał towarzysz lotu Cosynsa, student van der Elst. Sam Cosyns pilnował przygotowań do lotu. Był on zupełnie spokojny i pewny siebie. Około godz. 5-cj balon był już napełniony gazem. Van der Elst zaczął ustawiać w gondoli przyrządy naukowe.

Do prof. Cosynsa zwrócił się członek belgijskiego aeroklubu i wreczył zaproszowany barograf z prośbą, aby go wzięć do stratosfery na wypadek, gdyby wysokość osiągnięta przez niego była wyższą niż dotychczasowy rekord prof. Picarda. Cosyns przyjął barograf, zaznaczając jednak, że lot jego ma wyłącznie charakter naukowy. W godzinę później balon był już gotów do lotu i wznosił się wolno w górę w promieniach wschodzącego słońca.

LONDYN (Pat). Korespondent Reutera donosi z Brukseli, że wiatr zachodni popycha balon prof. Cosynsa z szybkością 40 km. ku wschodowi. Balon kieruje się więc w stronę Bawarii.

PARYŻ (Pat). Wedle otrzymanych tutaj wiadomości balon prof. Cosynsa widziany był dziś o godz. 7.15 nad miejscowością Neuf Chateau w Belgii. Aeronauci zabrali ze sobą 1000 kg. balastu, składającego się przeważnie z ołowiu. Plyty ołowiane zrzucać będą specjalnymi spadochronami dla uniknięcia wypadków przy spadaniu na ziemię.

BRUKSELA (Pat). T-wo badań naukowych ogłosiło otrzymanie od prof. Cosynsa komunikat radiowy, w którym tenże donosi, że o godz. 15.20 wznosił się na wysokość 20.000 m. Zależą odczuwała dotkliwie zimno, wobec czego spuścił się do wysokości 18.000 m. i wówczas znajdował się nad Czechosłowacją. Prof. Cosyns donosi dalej, że ma przed sobą jeszcze 5 godzin lotu. Eksperyment dokonany w się w pomysłnych warunkach, pogodą jest piękna, wszystko idzie pomyślnie.

WIEN (Pat). Wedle otrzymanych tu wiadomości, stratosat prof. Cosynsa widziano o godz. 19-ej nad Grazem. Balon unosił się na wysokości mniej więcej 2000 m. i leciał w kierunku granicy węgierskiej.

BIAŁOGRÓD (Pat). Wedle otrzymanych tu informacji balon prof. Cosynsa widziany był nad miejscowością Ossek pod Zagrzebiem. Szybkość balonu wynosiła 40 km. na godzinę.

Zatarg mandzursko-sowiecki.

MOSKWA (Pat). Agencja TASS ogłosiła dziś komunikat o przebiegu rokowań między delegatami sowieckimi a japońskimi i mandzurskimi w sprawie sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej. Komunikat TASS'a przedstawia dokładnie poszczególne fazy pertraktacji poczynając od 2/5 ub. r. aż do chwili ostatniej, to jest do wyjazdu z Tokio delegacji mandzurskiej i opublikowania przez rząd mandzurski deklaracji, czyniącej Związek sowiecki odpowiedzialnym za faktyczne zerwanie rokowań. Komunikat stwierdza dalej, że w czasie rokowań strona sowiecka obniżyła swe żądania z 250.000.000 do 56.000.000 rubli; podczas gdy strona japońska, wychodząc z sumy 50.000.000 jen, doszła do 120.000.000 jen. Wynika z tego w sposób widoczny, komentuje TASS, że w czasie przebiegu rokowań Związek sowiecki dał dowód maksimum dobrej

woli, zgadzając się na maksymalne ustępstwa, chcąc zapewnić pokój na Dalekim Wschodzie. Tymczasem strona mandzurska odrzuciła w formie ultimatywnej nawet ostatnie propozycje rządu sowieckiego, które posunęły się w swoich ustępstwach do ostatnich granic, i opuściła nawet demonstracyjnie Tokio. Prasa japońska i mandzurska prowadzi bezwzględnie kampanję przeciwsowicką, chcąc wyrzucić na rządzie sowieckim sprzedaż kolei wschodnio-chińskiej. Władze mandzurskie uważają za możliwe, jak to zdarzyło się na jesieni 33 r. uciec się do masowych aresztowań funkcjonariuszów kolei wschodnio-chińskiej jak również do wielu prowokacyjnych zarządzeń. Obecnie nie może być już dwóch zdań co do tego, kto przez upór i agresywność ponosi odpowiedzialność za przerwanie rokowań.

Wiadomości telegraficzne ZAGRANICZNE.

**** Spotkanie Mussoliniego z kanclerzem Schuschnigg'em odbędzie się we Florencji.**

** Wczoraj o północy rozpoczęły się między Florencją i Bolonią wielkie manewry wojskowe. Nierownictwo manewrowe w Apeninach powierzone zostało gen. Grazioli. Dowództwo armji północnej objął gen. Ago, armji południowej gen. Zoppi. Na manewry powołano 4 roczniki: 1904, 5, 6 i 8.

**** Prezydent republiki fińskiej Svinhufvud przybył dziś do Tallina z wizytą oficjalną do prezydenta Estonji Paetsa.**

**** Ze Stockholmu donoszą, że arcyksiążę Otton Habsburg opuszcza Szwecję. Cel dalszej jego podróży jest trzymany w ścisłej tajemnicy.**

**** Jak donoszą dzienniki w dniu wczorajszym IV-ty wydział cywilny ryskiego Sądu Okręgowego w ciągu 2 godzin zatwierdził 131 spraw rozwodowych, ustanawiając w ten sposób swego rodzaju rekord.**

**** Pływaczka austriacka Emma Faber przepłynęła kanał La Manche z przylądka Gris Nez do South Foreland, bijąc o kilka minut dotychczasowy rekord kobiecej, ustalony w 1926 r. przez Niemkę Gertrudę Ederle.**

**** Z Tokio donoszą, że w okolicy Nagoya dali się odczuć silne wstrząsy podziemne, w następstwie których komunikacja kolejowa ulega zerwaniu. Ośrodek trzęsienia znajduje się w odległości 50 mil od Nagoya. Wstrząsy były tak silne, że ludność w poplochu opuściła domy i obojuje pod gołymi niebami.**

**** W związku z ciąglemi napadami bandyckimi ruch pociągów na wschodnim odcinku wschodnio-chińskiej linii kolejowej, między stacją Pogranicznazą z Charbinem został całkowicie przerwany. Uszkodzone jest również połączenie telegraficzne i telefoniczne.**

UKŁAD Z GDAŃSKIEM.

Układy z Gdańskiem podpisane w dniu 6 b.m., w polskich doniesieniach urzędowych i w prasie gdańskiej nazdano „zawarciem pokoju gospodarczego”. Czy takie nazwanie umów jest słuszne? Czy umowy przyniosły całkowite i należyte rozwiązanie zawiłych i ważnych problemów gdańskich?

Trzeba sobie najpierw uprzytomnić, że umowy w bardzo nieznacznym stopniu i to tylko pośrednio dotyczą całokształtu spraw, związanych z portem gdańskim. To osobne zagadnienie uregulowane zostało znaną umową wrześniową w r. ub. Praktyczne wnioski wynikające z wykonania tej właśnie umowy wrześniowej, dają bogaty materiał do rozważań nad oddziaływaniem Gdańska na polską politykę morską. Tu polityka Gdańska pozostaje w znacznej sprzeczności z interesami Polski. Port gdański wskutek tej polityki, nie służy polskiemu gospodarstwu narodowemu tak, jak służyć powinien. Jeśli Polska w polityce morskiej nie może wygrać wszystkich swoich argumentów, to winę tego stanu rzeczy przypisać trzeba głównie Gdańskowi.

Polityka Gdańska w tej dziedzinie wyraźnie zmierza do tego, aby traktatowe wyzyskanie portu gdańskiego było dla Polski jak największym ciężarem. Skoro więc otwarta jest ta najważniejsza sprawa, to trudno pod naszym obecnie umowom przypisać znaczenie „pokoju gospodarczego”.

Podpisane umowy obejmują sprawy celne, kontyngentów przywozowych, obrotu produktami rolnictwa, ogrodnictwa i rybołówstwa, wreszcie przepisy weterynaryjne i sanitarne przy przewozie artykułów żywnościowych oraz ochronę roślin.

Jak z zdawkowo ogłaszanych tekstów można zorientować, układy mają charakter wybitnie ramowy. Dla specjalnych umów i zarządzeń wykonawczych pozostawiono bardzo szerokie pole. Z praktyki wiemy, że Gdańsk nigdy nie dotrzymuje wielu umów całkiem konkretnych. Jakież więc spodziewać się po Gdańsku lojalności w stosunku do zobowiązań, ujętych w formy mniej konkretne, pełne niedomowień?

Jeśli chodzi o dwie najważniejsze z „uregulowanych” spraw, o zagadnienia celne i kontyngentów przywozowych (specjalnych dla Gdańska), to tu — zdaniem naszym — nie można mówić o załatwieniu,

zgodnem z interesem i autorytetem państwa polskiego. Umowa warszawska z r. 1921 i konwencja paryska uszczupliły Polsce prawa w Gdańsku, przyznane w zasadzie przez traktat wersalski. Gdańsk zrzesza się dziś osobnych kontyngentów przywozowych, zapewnionych umową warszawską, nie jest to jednak wcale ściślejszym wykonaniem traktatu wersalskiego. Wiemy z życia, że daleko większą szkodą dla skarbu polskiego był gdański wózw nielegalny, niż przyznane kontyngenty specjalne.

Jeśli n.p. policzylibyśmy wszystkie samochody w Gdańsku, to okazałoby się, że bardzo często obywateli gdańscy są właścicielami wozów o tablicy i znaku rejestracyjnym niemieckim. Jest to typowy przykład bezcelowego wwozu, znany dobrze w Gdańsku. Temu i podobnym oszukiwaniom skarbu państwa polskiego i obejściem przepisów celnych — żadnej tamy podpisane umowy nie kładą.

Zrzeczenie się specjalnych kontyngentów pociąga za sobą zmniejszenie kontroli celnej. Jest to logicznym następstwem zrzeczenia się przez Gdańsk kontyngentów specjalnych. Całość jednak spraw celnych zostaje w umowach uregulowana z zupełnem przejściem do porządku nad postulatami, wysuwanimi przy rozpoczęciu pertraktacji. Jak wiemy z protestów prasy gdańskiej, delegacja polska obstawała przy służnym i jedynie właściwym żądaniu — całkowitego przejścia administracji cel w Gdańsku w ręce polskie. Tymczasem układy dają stronie polskiej tylko pewne rozszerzenie uprawnień natury czysto formalnej, bez wyrażniejszego znaczenia praktycznego.

Wszystkie umowy, podpisane w dniu 6 b.m., stanowią materiał bardzo obfity. Zastrzegamy sobie powrót do szczegółowego ich omówienia. Dając dziś tylko najogólniejszą umów tych charakterystykę, podkreślamy, że jeśli nie można stawić prognozy, że pogorszą one stan dotychczasowy, to daleko mniej jest podstaw do przypuszczenia, że przyniosą one uregulowanie spornych problemów gospodarczych między Polską a Gdańskiem.

Bezsprzecznie pewne znaczenie ma fakt, że umowy dochodzą do skutku w drodze bezpośrednich rokowań. Jednakże ta czysto formalna,

Z życia stolicy.

ZBIORY ZAŁUSKICH WRACAJĄ DO POLSKI

Dobiegają końca prace Komisji Rewindykacyjnej, powołanej do wymiany zabytków historycznych i zbiorów bibliotecznych między Polską a ZSRR. Sowiety zwrócić mają jeszcze Polsce 15.000 książek z biblioteki Załuskich.

Zakończenie rewindykacji między Polską a ZSRR, nastąpi jeszcze w ciągu r. b.

Zbiory Załuskich będą włączone do zbiorów Biblioteki Narodowej.

Czy w bony jałmużnicze „Caritasu” iż zaopatrzyleś się?

Podręcznik Szkolne

przystosowane do nowych programów, jak również podręczniki dawnego typu są do nabycia

W KSIĘGARNI GEBETHNERA I WOLFFA
Wilno, Mickiewicza 7, tel. 6-24

Z życia stolicy.

ZBIORY ZAŁUSKICH WRACAJĄ DO POLSKI

Dobiegają końca prace Komisji Rewindykacyjnej, powołanej do wymiany zabytków historycznych i zbiorów bibliotecznych między Polską a ZSRR. Sowiety zwrócić mają jeszcze Polsce 15.000 książek z biblioteki Załuskich.

Zakończenie rewindykacji między Polską a ZSRR, nastąpi jeszcze w ciągu r. b.

Zbiory Załuskich będą włączone do zbiorów Biblioteki Narodowej.

Czy w bony jałmużnicze „Caritasu” iż zaopatrzyleś się?

Co lepsze?

Najbardziej wątpliwy bodaj dzisiaj w świecie spór toczy się dokoła pytania, co lepsze, czy rządy prawne, czy dyktatura, dla dobrobytu i potęgi państw współczesnych. Głośniej zachowują się w tem starci poglądów zwolennicy dyktatury. Jest to zrozumiałe i nieuniknione, gdyż rozgwar i szum ustawicznych okłasków, za chwalą, balwochwałstw, jest jedynym swoiście wysokogórskiem powietrzem, którym dyktatury oddychają. Pełno zatem, dzień w dzień krzyku, że tylko dyktatury spraczone mogą zadaniem dzisiejszym. Gdyby wierzyć na słowo, miałyby się nieraz wrazić, że spór o to co lepsze, jest już wielokrotnie rozstrzygnięty na rzecz dyktatury.

Ale, oprócz słów i krzyku, jest jeszcze rzeczywistość i doświadczenie. Mają i one swą wymowę. A one mówią coś całkiem innego o stanie rzeczy w dzisiejszej Europie.

Nielatwo byłoby wskazać kraj, doprowadzony przez dyktaturę do stanu kwitnącego. Najznaczniejsze w tym kierunku przedsięwzięcia podjęto we Włoszech, w Hiszpanii, w Niemczech. Włochy, gdzie faszyzm, z głębokim podłożem swojskim, jako pierwsze zwarte i skrajne przeciwstawienie się świata zachodniego bolszewizmowi, miał od początku, obok znakomitego wodza, dużo uroku i powagi, kroczą swoją drogą, na swym półwyspie, bez podobieństw gdzie indziej, ale i tam, mimo niewątpliwego i rozległego podniesienia w wielu dzielnicach, stan gospodarczy daleki jest od świetności. W Hiszpanii siedmioletnia dyktatura załamała się doszczętnie ściągając na się uzasadnione zarzuty złych rządów, zabagnienia, nadużyć, a kraj pogłębiając w zamęt, z którego teraz powoli się leczą pod rządami prawnymi. Niemcy, w których dyktatura przybrała od półtora roku postać najjaśniejszą, wśród niestaunego brzęku samochwałstwa, pograżają się w coraz głębsze trudności gospodarcze, których jednym tylko z objawów jest zanikająca pokrycie marki i pozorami tylko pokrywane, trwanie bezrobocia. Między puszeniem się dyktatury i jej opanowaniem w szaty jakichś zbawczych zjawisk, a rzeczywistymi wynikami, jest przepaść.

Natomiast państwa, nie zrywające z rządami prawnymi, na których czele kroczy Anglia i Francja, w gronie wszystkich wysoko stojących państw mniejszych, jak Belgia, Holandia, Szwajcaria, Danja, Norwegia, Szwecja, nietylko chlubnie wytrzymują zestawienie z pełnymi przechwałkami dyktaturami, ale bardzo stanowczo biorą górę.

W Anglii, gdzie w ciągu roku 1933 liczyło bezrobotnych z 2 mil. 776 tys. spadła o 513 tys., a w pierwszej połowie r. b. o drugie tyle, już w końcu roku 1933 wskaźnik wytwórczości zrównał się z ostatnim przedkryzysowym rokiem 1928, tak, że Anglia otwiera od blisko roku pochód wydobycia się z przesilenia.

Najbardziej jednak pouczające jest obecne doświadczenie Francji. Półtoraroczne z górą rządy lewicy, od wyborów z 1-go i 8-go maja 1932 do paryskiej zawieruchy z 6-go lutego 1934, zniszczyły równowagę budżetu, spowodowały odpływ złota zmącały życie kraju rozpoznaniem się nadużyć, widły na manowce politykę zagraniczną. Rząd zjednoczenia narodowego, pod przewodnictwem p. Doumergue'a, objawszy władzę 9-go lutego 1934 nie zażądał żadnej zmiany konstytucji, odkładając na wolniejszą chwilę pożądane poprawy, a swe rządy sprawował na podstawie podstawach prawnych. Dzisiaj, po pół roku, wyniki są zdumiewająco pomyślne. Równowaga budżetu jest zapewniona, od 1-go marca po 15-gi lipca r. b. wpłynęło do kraju 5 miliardów 500 milionów franków w złocie, wewnętrzne życie kraju jest znakomicie uzdrowione przez żmudne ale stanowcze oczyszczenie się z nadużyć i dobieranie się do winowajców, polityka zagraniczna prostuje się bardzo wyraźnie. I okazało się, że wszystko to zrobić można bez uciekania się do rządów i zawieszania prawa, które gdzie indziej miały być lekarstwami na wszystko, ale zawiodły.

W Polsce, gdzie wysoko idzie fala zachwalania rządów t. z. silnych, zrywających ze zwykłym trybem

Z prasy.

Legionisci.
Po przewrocie majowym rozmnożyło się w Polsce „legionistów” bez liku i gdyby ich tak pewnego dnia wszystkich policzyć, to okazałoby się, że starczyłoby istotnie nie na jedną czy dwie „brygady”, lecz na parę ładnych korpusów.

Skąd się tytu „legionistów” uzbierało, wyjaśnia nam w pewnej mierze następująca wzmianka krakowskiego „Naprzodu”.

Na Wawelu ferment. Nowo wybrany Zarząd Związku Legionistów dotąd nie jest zatwierdzony przez centralne jego władze. Ma nastąpić ponownie weryfikacja członków związku krakowskiego. Postanowienie o już zapadlo, ze względu na to, że wśród członków Związku Legionistów w Krakowie, znajduje się wielu którzy wogóle nie służyli podczas wojny w Legionach, a obecnie wpisani są w poczet legionistów. Były podobno takie wypadki, że wpisano do Związku legionistów ludzi na podstawie poręczania dwóch wybitnych działaczy legionowych. Okazało się później, że pseudo-legionisci, zajmujący obecnie pewne stanowisko nietykalne nie byli w Legionach, ale nawet w armjach zaborczych. Wskutek tego panuje wśród legionistów wielkie rozgorzczenie i ferment. Powąśnieni między sobą sanatorzy walczą na ostro.

W końcu jednak zawsze się jakos pogodzą.

Ci także na froncie nie byli.
Duchowym dzieciem panów z czwartej i osiemnastej „brygady” jest tak zwany Legion Młodych.

O stosunkach, panujących w tej organizacji, dowiadujemy się m. in. ze skargi, złożonej do prokuratora w Białymstoku, przez zastępcę „komendanta” tamtejszego okręgu, niejakiego Tołłoczke.

Wyjątki ze skargi Tołłoczki podaje „Robotnik”.

„Niniejszem donoszę o następujących nadużyciach Stanisława Cydzika, urzędnika III Urzędu Skarbowego w Białymstoku, pełniącego w Legionie Młodych w czasie sprawowania przez wymienionego funkcję komendanta obwodu białostockiego Legionu Młodych, na szkodę tejże organizacji:

- 1) Połowa sum uzyskanych z zabaw i dancingów, a wynosząca mniej więcej od 2.000 do 3.000 zł., nie została zaprzyszkodzona, ale roztrwoniona.
- 2) Bezwładnie sprzedawał zniżki kolejki, w osobom z poza Legionu Młodych na żyzdy Skarbowego i Legionu Młodych w roku 1933 i Legionu Młodych w r. 1934, i z uzyskanych sum niema wyczerpania się.
- 3) Nie wycylił się z okazałej sumy zbieranej na sztaniar i sztanaru nie kupił.
- 4) Nie wycylił się z sum zbieranych na jednodniówkę w dniu 19 marca 1933 r.
- 5) Wykażal w rozrachodach fikcyjnie 180 zł. bez żadnych dokumentów rozchodowych w związku z Kongresem Legionu Młodych

W Poznaniu w r. 1933.
6) Nie wycylił się z sumy 66 zł. zerowanej na ogłoszenia do jednodniówki w dniu 19 marca 1934 r., której w istocie nie wydano i pieniądze firmom nie zwrociono.

7) Wykażal w rozchod 180 zł. na rower rzekomo nabyty dla Obwodu, wtedy gdy za rower ten zaplacono za ledwie 22 zł. — jedną ratę.

8) Nie wycylił się z sum zebranych za rozsprzedaż broszurek p. t. „Rozkład pociągów i autobusów”.

9) Inne trwonienie pieniędzy organizacyjnych na wyjazdy z towarzyskami i narzeczona, jak naprz. w dniu 3 maja 1934 r. wyjazd do Warszawy.

Na tem lista „wyczynów” pana komendanta bynajmniej nie została wyczerpana, gdyż ponadto Cydzik, otrzymujący skromniutki polity, urządził częste pijatyki.

Głosi ogólna tema, że Cydzik dokonał najcięższej fuzji kasy organizacyjnej z własną kieszenią.

Również chodzą wersje i to że źródeł niarodajnych, że Cydzik posiada mocne zastrzeżenia co do grosza publicznego lub stanowiącego cudze posiadanie zarówno we Francji, gdzie przebywał tak samo i w samym Białymstoku, do chwili ukazania się go na arenie organizacyjnej. Szczegóły wskaza świadkowie i wyjaśnić dochodzenie, które też odsłoni tajemnicę szczenia zarazy moralnej w lokalu obwodu białostockiego.

Co zaś do samej działalności organizacyjnej Cydzika, to godzi ona wręcz w Państwo, przez zaszczytnie w członków i pośrednio w społeczeństwo hasel komunistycznych lub przeciwrządowych drogą stosowania skrajnej demagogii, uprawiania terroru, zbrojenia elementów niebezpiecznych i szkodliwych...

I w takiej ręce oddaje się wychowanie młodego pokolenia!

Znowu pogłoski o zmianach w rządzie

Prasa stołeczna podaje, że w kołach politycznych Warszawy uparcie powtarza się notowana już przez nas pogłoska, że prof. Kozłowski nie pozostanie długo na stanowisku premiera. Jako jego następcę wymieniana obecny minister spraw wewnętrznych p. Kościalski, popierane podobno przez sfery wojskowe.

Mówią dalej, że w razie objęcia premjerostwa przez p. Kościalskiego nastąpiłby zmiana na stanowisku ministra skarbu, a miejsce po dr. Zawadzki, zajęłby p. Stefan Starzyński, dla którego fotel prezydenta miały być stopniem do wyższej kariery.

Pogłoski, dotyczące p. Starzyńskiego, wiążą się zapewne z zapowiedzią nowego ustroju Warszawy.

Niebawem ma wyjść rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej, reorganizujące dotychczasowy podział władz reprezentowanych dzisiaj w Warszawie przez dwie instytucje: Komisarjat Rządu i zarząd miasta.

Według tego rozporządzenia — Komisarjat Rządu zostanie zlikwidowany, a jego agendy wcielone będą do zarządu miasta. Projekt ten, wysunięty przez wojewodę Jaroszewicza, ma na celu usprawnienie administracji przez zmieszenie „dwutorowości” w urzędowaniu władz dotychczasowych co objawia się choćby w ten sposób, że opiekę nad zdrowiem mieszkańców warszawskich sprawuje jednocześnie i Komisarz Rządu i zarząd miasta.

Juz teraz uprawnienia Komisarjatu Rządu będą stopniowo przelewane na władze miejskie, przyczem w niedługim czasie te ostatnie roztoczą opiekę nad stolicą nawet w takiej dziedzinie, jak bezpieczeństwo publiczne.

Juz jesienią spodziewane jest ukazanie się ustawy, która umiemy w formę prawną dokonyującą się reorganizację władz na terenie stolicy.

RUCH STRAJKOWY W ŁÓDZI.

„Kurier Poranny” donosi, że w ostatnich dniach na różnych odcinkach przemysłowych w Łodzi notowane są coraz liczniejsze zatargi między robotnikami, a zarządem fabryk na tle nowych umów zbiorowych. Wszędzie niemal dochodzi do ataków, robotnicy bowiem z całą energią przeciwstawiają się obniżaniu zarobków.

Zatarg w przemyśle poczoszczynnym doczekał się konferencji u inspektora pracy, która jednak nie doprowadziła do żadnych pozytywnych wyników. Przemysłowcy oświadczali bowiem, że gotowi są zawrzeć umowę zbiorową z tem, że płace 3-ch pierwszych kategorii ulegną zmniejszeniu o 35, a pozostałe

katégorie o 25 proc. Przedstawiciele robotników natomiast zgodzili się podpisać umowę na dawnych warunkach, oświadczając z całą stanowczością, że na żadne ustępstwa ani obniżki plac się nie zgodzą. W rezultacie konferencję przerwano, nie doszedłszy do żadnych wyników. Strajk, obejmujący około 6.000 robotników, trwa w dalszym ciągu.

Poza przemysłem poczoszczynnym również i firma „Paw”, objęta strajkiem, przeprowadziła konferencję, która jednak również nie dała wyników.

W piątek w licznych warsztatach rękawicznicznych robotnicy porzucili pracę, żądając podwyższenia zarobków. Skerzystali z tego chałupnicy i też zażądali podwyżki plac. Jest rzeczą charakterystyczną, że chałupnicy otrzymują obecnie za 12 par rękawiczek męskich 2 złote, za 12 par damskich — 1.80 zł., a za dziecinne 1.60 zł. Akcja strajkowa wśród chałupników nie jest skoordynowana i prowadzona jest przez chałupników w każdym wypadku na własną rękę.

Uroczystości na Jasnej Górze.
W dniu 15 sierpnia wobec olbrzymich nawet dla przywykłej do wielkich manifestacji religijnych Częstochowy rzesz ludu wiernego odbyły się na Jasnej Górze trzy przepiękne niezapomniane uroczystości. Pierwszą z nich był akt zawieszenia przy Cudownym Obrazie Matki Boskiej welonu św. Teresy od Dzieciątka Jezus, wręczonego w Listieux Polakom wizytującym katolików francuskich za ich zeszlorną wycieczkę do Polski, druga zaś uroczyste ustanowienie fundacji z ofiar wszystkich dzielnic Polski na coroczne odprawianie w dniu 15 sierpnia uroczystości Mszy św. na intencję Rzeczypospolitej Polskiej, jej dalszego pomyślnego rozwoju i szczęścia obywateli.

Po tych aktach pobożnych uczu narodu rozpoczęła się przed Szczytem pontyfikalna Msza św., celebrowana przez JE. ks. kardynała Prymasa Augusta Hlonda. W nabożeństwie tem prócz kilkudziesięciu tysięcy Polaków, przybyłych z różnych krajów w wycieczkach organizowanych w związku z tym Zjazdem. Władze rządowe reprezentował p. marszałek Senatu Raczkiewicz i wojewoda kielecki Dziadosz.

W czasie nabożeństwa podniosło kazanie wygłosił do zgromadzonych JE. ks. biskup Teodor Kubina, pastor diecezji częstochowskiej. Uroczystości dzisiejsze — mówił dostojny mówca — odbywają się ku uczczeniu trzech wielkich zwycięstw: zwycięstwa cnoty, uwieńczonego Wniebowzięciem N. Marij Panny, zwycięstwa wiary w Jej przemożną opiekę, którego wyrazem był Cud nad Wisłą, wreszcie zwycięstwa ducha jedności polskiej, którego jesteśmy świadkami, widząc jak wielkie przesze rozszianych po całym świecie

Święto Warszawy, czy święto żydów „Hajnt” (1936) opisując święto Warszawy tak kończy swój artykuł: „Święto Warszawy sprowadziło do stolicy tysiące przyjezdnych szczególnie z kresów, Galicji i dalszych okolic kongresów.

Większość przyjezdnych stanowią żydzi. Przybył głównie element miejski. Włoszanie zupełnie nie przybyli. Po pierwsze włościanin jest zajęty pracą w polu. Po drugie — jest on bardzo silnie zbiedniały. Dopływ z Galicji był mniejszy niż liczone. Wpłynęła na to powódź. Pomimo to wszystkie eksperymenty wogóle udał się nieźle i ledzie on powtórzony również w innych miastach.

„Większość przyjezdnych stanowią żydzi”.

Ta informacja wskazuje pośrednio komu obecnie w Polsce powodzi się dobrze i dla kogo są organizowane obecne „Święta”.

Nad modrym Bałtykiem.

Wycieczka czytelników prasy wileńskiej nad morze.

Zwiedzamy Gdańsk. — Miasto bez policji. — Rozmowa z Kaszubką. — Powrót do Wilna.

Zle się stało, że wycieczkę do Gdańska wyznaczono na ostatek, w dniu powrotu do Wilna, bo wskutek tego mieliśmy zamale czasu na dokładniejsze zapoznanie się z zabytkami miasta i z portem. Szkoda. Gdańsk bowiem — to masto, gdzie można zobaczyć wiele rzeczy ciekawych i pięknych, a dla nas nawet pouczających.

Piękna, stara architektura z prze wagą gotyku, moc zieleni i nowoczesne, według ostatnich wymogów techniki zbudowane urządzenia miejskie — to obraz piękny, godzien podziwu.

Gdy się wjeżdża do Gdańska, to każdemu wyda się, że trafił do centrum hitlerizmu, do jego stolicy. To w dodatku w chwili, kiedy obchodzi się tam jakieś święto narodowe. Przedewszystkiem rzuciło się nam w oczy moc chorągiewek ze swastyką, porozwieszanych wszędzie, gdzie się tylko da; w sklepach, na bramach do miast, w oknach, nad drzwiami wejściowymi, ba nawet na słupach ogłoszeniowych i na pojazdach. Na ulotkach reklamujących różne towary, z jednej strony znajduje się reklama, a z drugiej swastyka.

W starych budowlach Gdańska przechowały się jeszcze drogie nam pamiątki, które gloszą potomnym o Polsce i jej władcach, królach — bohaterach, co tą ziemią rządili i z nią krew przelawali.

Dziwne na nas sprawiło wrażenie to masto, gdzie na rogach ulic nie stoją policjanci Ruch wielki, jednak odbywa się sprawie, a ilość wypadków jest znikomą. Pytamy jednego z hitlerowców, dlaczego tak jest. Odpowiada, że to niepotrzebne; ruch „liczny jest automatyzowany, publiczność zaś nie potrzebuje opieki policyjnej. Owszem, jest policja, tylko każdy z policjantów ma swój okręg, który musi obejść.

W drodze powrotnej poznaliśmy

Wilno na powodzian.

Organizacja kobiece m. Wilna na powodzian. Z inicjatywy p. dyr. Brzozowskiego, przewodniczącego Sekcji Zbiorki Pięniężnej, odbyło się zebranie przedstawicielki wszystkich organizacji kobiecych m. Wilna. Na zebraniu tem została uchwalona zbiórka pieniędzy uliczna w dniu 9 września r. b. Do prezydium Sekcji Zbiorki zostały wybrane p. inspektorowa Izydorkowiczowa jako przewodnicząca, p. doktorowa Piaskowska, p. mecenasowa Burhardtowa i inne. Wszelkiej informacji w sprawie tej zbiórki udzieli p. dyr. Brzozowski — Mickiewiczza 8. Wil. Prywatny Bank Handlowy S. A.

„Lutnia” 24 sierpnia. Zapowiedziana na piątek impreza w ogródku Stralla ze względu na deszcz została przołożona na piątek przyszłego tygodnia, t. j. na 24 sierpnia rb. W imprezie tej zapowiedzieli swój laskawy udział artyści Lutni jak pp. Kulczycka, Halmirska, Ciesielska, panowie: Dembowski, Domosłowski, Ciesielski, SzczaWiński, Rewkowski, Wyrwicz-Wichrowski, pani Solomonówna przy fortepianie. Nawziska te dają już gwarancję wielkiego powodzenia wieczoru humoru „Lutni” w ogródku Stralla. Cały dochód przeznaczony jest na rzecz powodzian.

Za 3 dni „Gołówka”. Za trzy dni, bo już we wtorek, w teatrze „Lutnia” wystawiona będzie komedia wiedeńska „Gołówka”. Dochód z przedstawienia przeznaczony jest na Wojew. Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi. Bilety na ten dzień są już w rozsprzedaży.

Kto będzie [wojewoda poznańskim?

Korespondent warszawski „Kurjeta Poznańskiego” donosi, iż w kołach urzędowych onawiają kandydaturę pułk. Bocińskiego na stanowisko wojewody poznańskiego.

Pułk. Bociński jest komendantem szkoły podchorążych w Ostrowi Mazowieckiej.

Afera Żyrardowska.

W piątek w gmachu Senatu odbyło się pierwsze posiedzenie sądu partyjnego BB, który rozpatruje zarzuty postawione senatorowi Dobieckiemu z powodu układu zawartego przez akcjonariuszy polskich w sprawie Żyrardowskiej.

W skład sądu wchodzi senatorowie Janta Polczyński i Roman, oraz poseł dr. Czuma.

Znamienną jest rzeczą, że prasa sanacyjna, która dotychczas bardzo dużo pisała o Żyrardowie, obecnie — ucihła. Ostatnie wydania pism sanacyjnych nie zawierają na ten temat ani słowa.

Sędzia sędziy, prowadzący sprawę Żyrardowa przesłuchiwał kolei drugiego z aresztowanych dyrektorów p. Vermeerscha.

W związku z tem wzmogły się wysiłki obrońców o zwolnienie aresztowanych za kaucją. Decyzja w tej mierze jeszcze nie zapadła.

Obydway dyrektory są oskarżeni z artykułu 216 nowego kodeksu karnego, który przewiduje karę do 5 lat więzienia.

Rząd ustalił ceny na nasiona lnu i konopi.

W dniu 16.VIII b. r. dzięki interwencji Rządu została podpisana umowa między Centralną Obrótą Nasionami Oleistymi a przemysłem olejarskim, w myśl której ustalono twarde ceny na nasiona lnu. Do 1.IX t. b. cena 1 q. nasion lnu wynosi 42,50, nasiona konopi — 32,00, w następnym miesiącu ceny te będą podnoszone co miesiąc o 1 zł.

Ceny należy rozumieć loco stacja załadowania, bez opakowania, czystości 90 proc., procent wilgoci według norm ustalonych przez giełdy.

Firmy należące do Centrali Obroty Nasionami Oleistymi placą przy zakupie wagonowym o 2,5 proc., zaś przy zakupie drobnicowym o 6 proc. mniej od cen ustalonych.

Nowe stułotówki.

Prasa warszawska donosi, że Bank Polski czyni przygotowania do puszczenia w obieg nowych banknotów stułotkowych. W okularach emisyjnym w banku znajduje się już około pół miliona nowych banknotów. W końcu przyszłego miesiąca zamierzane jest wypuszczenie tych nowych stułotówek, które przypominają swym wyglądem banknoty francuskie.

Przy nadmiernej otulości należy stosować krajową MORSZYŃSKĄ WODĘ GORKĄ w dawce od 1/4 — 1 szklanki. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Głosy czytelników.

W sprawie Wileńskiego Radja.
Słuchając dnia 17 b. m. około godz. 19-ej punktu programu „Program na dzień następny”, nadawanego ze stacji wileńskiego radja, można było dowiedzieć się ciekawych rzeczy. I tak: że po 17 sierpnia następuje 17 sierpnia, że po piątku następuje piątek, nie mówiąc o tem, że program na „dzień następny” był denticzny z programem na „dzień bieżący”. Dopiero po obrocie kartki zeszytu (słychać było w głośniku) zorientowała się speakerka w omyłce i odczytywała program właściwy. Tak, ale omyłki swej nie sprostowała.

Albo więc wychodzi z założenia, że podawanych programów nikt nie słucha, obojętne czas, co się mówi, a wtedy szkoda czasu na nie tracić, albo mają być podawane dokładnie, wtedy omyłkę należy sprostować. Pomylić się można, nie sprostować jej, po widocznym zorientowaniu się, jest lekceważeniem słuchaczy.

Speakerka, która niedawno powstała się przed mikrofonem wileńskim, często myli się i jakby z trudem odczytuje czy odcyfrowuje komunikaty, tak, że w dniu 18 b. m. około godz. 7 min. 30 przy odczytywaniu komunikatu Komitetu pomocy powodzianom, nawet pies, zapewne obecny w studio (także niewłaściwie) energicznie szczeniłem protestowała.

W radio wileńskim dają się zauważyć oznaki pewnych zaniedbań i jakby lekceważenia a przytem nieuzasadnionego tupetu i traktowania słuchaczy z pewną wyższością, co zawsze daje się odczuć w wszystkich wystąpieniach przed mikrofonem p. Hulewicza.

Radjo jest przedsiębiorstwem, powinno dbać o swoją „klijentelę”, nie lekceważąc słuchaczy, nie przybierać tonu i pozy, nie grać roli jałgichos zle pojełego urzędu, który jednak zawsze powinien o tem pamiętać, że „tabakiera dla nosa a nie nos dla tabakiera”

W drodze powrotnej poznaliśmy

W piątek również zastrajkowali malarze oraz robotnicy zawodowy pokrewnych, jak tapiceryzy, lakiernicy i t. p. Żądają oni zawarcia umowy zbiorowej. Akcja strajkowa prowadzona jest w ramach ogólnokrajowego Związku zawodowego robotników przemysłu chemicznego w Polsce. Poza tem wybuchł strajk na tle zaprowadzenia nowego cennika, obniżającego dotychczasowe zarobki o 25 proc. w firmie Emil Eisert, zaś pracownicy firmy Schwejkert, która to firma kosztem robotników usiłowała konkurować z innymi fabrykami, porzucili pracę.

Trwający już 10 tygodni strajk w przemyśle jedwabniczym, obejmujący ponad 6.000 robotników, nie rokuje nadziei rychłej likwidacji. Rozpoczęte pertraktacje ponownie przerwano. Położenie strajkujących jest bardzo ciężkie.

M. G.

KRONIKA.

Przed wyborami Zarządu Miasta.

W związku z wyborami do samorządów wyłonili się wątpliwości co do wyborów przez nowe rady miejskie członków zarządów miejskich. W tej sprawie ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło co następuje:

Władza zarządzająca wybory może zarządzić wybory wszystkich przewidzianych ustawą członków zarządu miejskiego, lub tylko niektórych z nich.

O ile mają być dokonane wybory wszystkich członków zarządu, wówczas należy je przeprowadzić w następującej kolejności: najpierw wybrać prezydenta (burmistrza), następnie wiceprezydentów (wiceburmistrzów), w końcu radników. Kolejność ta nie wyklucza jednak możliwości poprzedniego wyboru, np. wiceprezydenta (wiceburmistrza), lub radników przed dokonaniem wyboru prezydenta, o ile wybór prezydenta na pierwszym zebraniu wyborczym nie doszedł do skutku.

Władza zarządzająca wybory wskazuje członków zarządu, których należy wybrać. Rada miejska może

powiększyć liczbę wiceprezydentów w miastach ponad 50.000 mieszkańców. Wobec powyższego uchwała rady miejskiej, dotycząca ustalenia liczby wiceprezydentów, winna być podjęta do zarządu miejskiego, przy czym radzie przewodniczący dotychczasowy przełożony gminy.

Zarządzenie wyborów obowiązuje aż do czasu dokonania wyboru wszystkich tych członków zarządu miejskiego, których wybór został zarządzonej O ile więc na pierwszym zebraniu wyborczym nie wszyscy wymienieni w zarządzeniu członkowie zarządu zostaną wybrani, władza zarządzająca wybory nie wydaje ponownego zarządzenia wyboru, lecz wyznaczenie następnego terminu, lub zebrania celem wyboru pozostałych członków, należy do przełożonego gminy.

Do czasu dokonania wyborów odnośnych członków zarządu miejskiego i zatwierdzenia wyboru przełożonego gminy, dotychczasowi członkowie zarządu pozostają na swych stanowiskach.

Otwarcie I Ogólnopolskich Targów Futrzarskich w ogrodzie po - Bernardyńskim.

Wczoraj nastąpiło otwarcie zwanego oczekiwanych pierwszych Ogólnopolskich Targów Futrzarskich, które mieszczą się w ogrodzie po Bernardyńskim na terenie dawnych Targów Północnych.

Otwarto targi o godz. 11 zrana w obecności przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu: wiceministra Doleżala oraz pp. Sokółowskiego i Sowińskiego, b. premiera Prystora, władz administracyjnych, samorządowych, przedstawicieli sfer gospodarczych, prasy i sporej liczby gości zaproszonych.

Wstępne przemówienie wygłosił prezes Komitetu Organizacyjnego targów Ruciński, witając przybyłych gości. Po nim zabrał głos wiceminister Doleżał i po przemówieniu, w którym życzył, by targi wileńskie stały się podwaliną pod handel futrzarski w Polsce, przeciął wstęgę, ogłaszając targi za otwarte.

Goście udali się na zwiedzanie targów. W pawilonie głównym, gdzie zasadniczo, oczywiście wyłączone jest wystawę owczarską, mieszcząca się w innym pawilonie, miały się koncentrować targi futrzarskie, większość pawilonów świeciła pustką. W pozostałych zaś wystawili swoje

ekspozycje przeważnie kupcy z ul. Niemieckiej. W dalszej części tego pawilonu znajdują pomieszczenie i inne wyroby, a nie tylko futrzarstwo. Najlepiej prezentuje się pawilon owczarski, gdzie szczególnie efektownie ma urządzone stoisko wojtko. Nadto znajdują się różne wyroby z wełny, jak piękne kilimy, tkaniny w różne wzory, i inne. Na ścianach rozwieszono mapy z wykresami przywozu i wywozu wełny z Polski oraz stadła rozwoju wełniarstwa w naszym kraju. Nigdzie nie zauważyliśmy wystawców kilku krajów zagranicznych, którzy podobno zapowiadali swój udział.

Należy jeszcze zaznaczyć, że targi sprawują wraczenie znajdujących się dopiero w stadium organizacji, a nie targów już otwartych.

Przedwzrostkiem wszędzie widać stoisk pustką, a nawet są jeszcze pawilony, które dopiero buduje się lub na które przywożo materiał budowlany.

Reasumując wrażenia, trzeba stwierdzić, że na ogół targi nie przedstawiają się efektywnie i że się stało, że teraz jest otwarte, a nie za tydzień lub później.

m. r. s.

Udział Sowieców w Targach Futrzarskich pod znakiem zapytania.

Wbrew doniesieniom w Targach Futrzarskich nie wzięły narazie udziału Sowiety. Jak nas informują ze sfer zainteresowanych, Sowiety spóźniły się z dostarczeniem eksponatów i cennych futer z Medjolanu, gdzie ostatnio Rosja sowiecka reprezentowała bogaty dział futer. Tymczasem z innego źródła dowiadujemy się, iż Rosja sowiecka zasadniczo zrezygnowała z udziału w Wileńsku, gdyż czyni przygotowania do wzięcia udziału w targach w Lipsku.

Zarząd Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża

uruchomił na terenie wystawy Targów Futrzarskich punkt sanitarny, którego zadaniem będzie bezpłatne udzielanie w nagłych wypadkach pomocy zwiedzającym wystawę.

Szpieg przed sądem doraźnym Osk. M. Rogowski skazany na śmierć.

Wczoraj w wielkiej sali wydziału karnego sądu okręgowego odbyła się rozprawa w trybie doraźnym przeciwko młodemu, bo niespełna 30-letniemu Michałowi Rogowskiemu, oskarżonemu o szpiegostwo.

Trybunałowi przewodniczył p. sędzia Józef Zaniewski przy udziale pp. sędziów K. Bobrowskiego i Cz. Sienkiewicza. Oskarżenie wniósł wiceprokurator p. J. Radwański, zaś w obronie posądnego wystąpił z urzędu adw. M. Kowalski.

Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

W ciągu kilku godzin sąd badał dwa świadków i biegłego oraz wysłuchał rzeczników oskarżenia i obrony.

O godz. 3 pp. po dłuższej naradzie sąd ogłosił sentencję wyroku, którego mocą osk. Rogowskiemu, ur. w 1904 r. we wsi Czubatówka, rejonu Uwarowski, okr. Homel, obywatela Rosji sowieckiej, rosjanina i prawosławnego, z zawodu buchaltera, uznano za winnego udzielania na terenie Rosji wywiadów sowieckim informacjom, dotyczącym państwa polskiego i skazał go na karę śmierci przez powieszenie.

W motywach sąd podkreślił, że przewód sądowy potwierdził całkowicie oskarżenie, a jednocześnie uznał, iż nic nie przemawia na korzyść oskarżonego, a wobec tego zastosował względem niego najwyższy wymiar kary.

Wyrok, jako niepodlegający ani apelacji, ani kasacji, przewodniczący wręczył prokuratorowi celem jego wykonania w ciągu 24 godzin.

Skazany wyrok przyjął spokojnie, a po zakończeniu rozprawy prosił swego obrońcę o wystosowanie próśb do P. Prezydenta o ulaskawienie. Mec. Kowalski telefonicznie zwrócił się do P. Prezydenta i od

Przy otyłości stosuje się naturalną wodę gorzką „Franciszka - Józefa”. Pajtycnie jest lekarzy.

Muzyka romantyczna (płyty). 14.00: Wiad. gosp. 16.00: Wesola audycja muz. 16.45: Muzyka popularna (płyty). 17.00: Audycja dla dzieci. 17.15: Koncert kamer. 17.45: Recital śpiewaczy. 18.00: „Powrót do rękodzieła” — pog. 18.15: Karnawał zwierząt — Saint Saens (płyty). 19.15: „Podchorążówka” — aud. żołn. 19.40: Orkiestra Jacka Hyltona (płyty). 19.50: Wiad. sport. 19.55: Wil. komun. sport. 20.00: Myśli wybrane. 20.02: „Świat z wysoka”. 20.12: Muzyka lekka. 20.50: Dzień. wiecz. 21.00: Transm. z Gdyni. 21.02: Codz. odc. pow. 21.12: Koncert muzyki popularnej. 22.00: Wybuch wojny. 22.15: Muzyka lekka. 23.00: — 23.05: Kom. met.



WYPADKI.

— Nieszczęśliwy wypadek. Jan Cytrynowicz (zaul. Kowieński 6), kopiąc studnię na posesji Urbanowicza przy ul. Brackiej, spadł wskutek zerwania się liny z wysokości około 10 m. i uległ ogólnemu pośluzieniu. Pogotowie odwoziło Cytrynowicza w stanie ciężkim do szpitala św. Jakóba.

— Dzieci pozostawione bez opieki. W lokalu Opieki Społecznej Magistratu m. Wileńa nieznanymi rodzicami pozostawili dwoje dzieci: chłopca, lat 4 i dziewczynkę, lat 7. Dzieci oddano pod opiekę Pogotowia przy ul. Stefańskiej 37.

— Zapadnięcie się jezdni. Na ulicy Połockiej około domu Nr. 4 wskutek pekania rury wodociągowej zapadła się jezdnia na przestrzeni 15 metrów. Jeźdnie zabezpieczono.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

W dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła, przy słabych wiatrach wietrznych. Rano miejscami mgłowo. Skłonność do burz.

DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Suko. Augustowskiego — ul. Kłowska Nr. 2 (telefon 16-31). Frumkina — ul. Niemiecka Nr. 23 (t. e. f. 3-29) i Kostełowskiego — ul. Wzłoka 3 (t. el. 11-99), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Sniższek.

SPRAWY MIEJSKIE

— 600 bezrobotnych pracuje na robotach miejskich. Zarząd miejski zatrudnia obecnie na robotach miejskich przeszło 600 bezrobotnych, w tym 300 na robotach drogowych i drugie 300 na robotach wodociągowo-kanalizacyjnych.

Jest to cyfra rekordowa.

— Zamknięcie ruchu kołowego na ul. Kościuszki. Starostwo powiatowe Wileńskie komunikuje: Powinno być zamknięta ul. Wileńska z dniem 21 sierpnia 1934 r. dla ruchu kołowego ulicę Kościuszki, między wjezieniem wojskowym, a ul. Rydzką, autobusy linii Nr. 3 oraz trolejbusy poruszające się od dnia 21 sierpnia jeżdżą będą przez ul. Słupską i Holenderską. Dorożki mogą nadal jeździć do deptaka ul. Kościuszki.

— Zapadnięcie się jezdni na ul. Połockiej. Wczoraj na ul. Połockiej koło posesji nr. 4 nastąpiło zapadnięcie rury wodociągowej. Woda podmyła jezdnię, powodując na przestrzeni 15 metrów trzykrotne zapadnięcie się jezdni. Otworzono się w celu głębokości przeszło metra. Wskazywano na miejsce wypadku prowadzone zostały miejskie pogotowie techniczne, które ze względu na bezpieczeństwo publiczne ogroziło zagrożony teren, wywieszając znaki ostrzegawcze. Ruch kołowy został wstrzymany i skierowany inną stroną.

Praca pogotowia technicznego natrafia na duże trudności, gdyż woda wybija na powierzchnię jezdni, coż podmyca jezdnię w innych miejscach.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

— Konferencja m. Doleżala. Wczoraj w Wilnie wice-minister handlu i przemysłu dr. Doleżał w obecności dyr. Sokółowskiego odbył dłuższą konferencję z przedstawicielami naszego przemysłu i handlu. Ponadto minister Doleżał w sposób interesujący wileńskim reporterem towarów zagranicę i w kierunku Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— Z życia „Sokoła” wileńskiego.

W dniach 6—9 września b. r. odbędzie się zjazd sokoli z dzielnicy Wielkopolskiej w Wilnie, w celu złożenia hołdu Matce Boskiej Ostrobramskiej. Program zjazdu będzie podany dodatkowo, natomiast obecnie Zarząd Gniazda wzywa wszystkich sz. sz. drułów, druhyń oraz sympatyków do wzięcia udziału gremjalnego w tym zjeździe, oraz zadokumentowania swych uczuć dla Matki Bożej Ostrobramskiej oraz dla drogiej gości poznańskich, którzy właśnie w tym celu przybywają.

Drodzy goście przybywają do Wilna w dniu 6 września b. r. o godzinie 11. Wszelkich informacji udziela Sekretariat Gniazda w godzinach 19—21 codziennie.

SPRAWY SZKOLNE.

— Inspektorat szkolny obwodu wileńskiego podaje do wiadomości, że od początku bieżącego roku szkolnego zostaje zorganizowana w Wilnie szkoła powszechna dla młodocianych. Do szkoły tej przyjmują się młodzież w wieku piaszkolnym, która jeszcze nie ukończyła szkoły powszechnej. Zapisy do szkoły odbywać się będą w kancelarii szkoły, ul. Zygmuntołwa 4—12, od dnia 21 do 31 sierpnia od godz. 9 do 13 i od 17 do 19. Oplata za naukę jak i w szkole dla dorosłych wynosi 5 zł. miesięcznie. Niezamożni korzystają z ulg po przedstawieniu odpowiedniego zaświadczenia z Magistratu m. Wileńa.

— Gimnazjum dla Dorosłych Humanistyczne Koedukacyjne z oddziałem matematyczno-przyrodniczym im. Ks. P. Skargi w Wilnie, ul. Ludwiarska 1, przyjmuje wpisy uczniów (uczenczy) od lat 18 na rok szkolny 1934/35 do kl. I i II nowego ustroju oraz klas: V, VI, VII i VIII starego typu.

Kancelaria czynna codziennie od godz. 16 m. 30 do 19.

Początek roku szkolnego dnia 20. bm.

— W szkole Gospodarstwa Domowego SS. Serafitek w Wilnie, ul. Brzeg Antokolski 11, przyjmują się

codziennie od godz. 10—16 e zapisy uczniowie w wieku poniżej 18 lat.

Dla starszych istnieje przy szkole odczynny kurs gospodarstwa domowego.

Nauka obejmuje różne działy z zakresu gospodarstwa oraz taktwo trykotarstwo. Informacji udziela zarząd.

FALA ADRJATYKU na morza południa
 Katowice—Budapeszt—Wiedeń—Wenecja (Lido)—Triest—Ateny—Constanza—Bukareszt—Lwów
 Bez paszportów i wiz. Cena od zł. 400. — obejmuje: przejazd, utrzymanie, zwiedzania. Informacje i zapisy: **WAGONS-LITS // COOK, Wilno, Mickiewicza 6.** 11885-0

Szkola powszechna (koedukac.)

z język. francuskim SS. Bernardynek im. św. Michała przy ul. św. Anny 13 m. 12 przyjmują zapisy do kl. I, II, III i IV oraz do przedszkola codziennie.

— Kierownictwo Żeńskiej Szkoły Zawodowej Doksztalającej im. M. Konopnickiej w Wilnie komunikuje, że zajęcia rozpoczyna się dn. 1-go września w nowym lokalu ul. Mickiewicza 7 m. 2. Lekcje odbywać się będą w godzinach porannych od 8-ej do 10-ej. Sekretariat czynny codziennie od godz. 10-ej do 13-ej przyjmują zapisy i udziela informacji. (Mickiewicza 7 m. 2).

— Roczne Kursy Handlowe Stowarzyszenia Absolwentów Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 18 (gmach firmy B-cia Jabłkowski). Zapisy do dnia 15 września r. b. Informacji udziela Sekretariat Kursów codziennie od godz. 17—19.

— Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna „Promień” (Widulskiego 4 i Jilja na Zwierzynie, Witoldowa 35-a) przyjmują zapisy do kl. I—IV oraz do przedszkola. Warunki przystępne, niskie przewidywane. Dla dzieci specjalnie uzdolnionych i niezamożnych — miejsca stypendyjne. Komplet francuskiego bezpłatnie. Informacje i zapisy w kanc. Szkoły przy ul. Widulskiego 4 w godz. 11 — 13 codziennie przez niedziel i święta.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— 4725 bezrobotnych. W ciągu minionego tygodnia bezrobocie na terenie Wilna uległo dalszemu zmniejszeniu się. Według obliczeń Wilno liczy obecnie 4725 bezrobotnych. Gros bezrobotnych stanowią niewykwalifikowani robotnicy fizyczni i pracownicy umysłowi.

Ofiary.

Sprowadzanie. W rubryce ofiar w „Dzienniku Wileńskim” z dn. 18 b. m. wydrukowano:

Zamiast kwiatów na grób ukochanego k. p. Meża zł. 100 (złoty sto) na II-gą Konferencję Pań św. Wincentego a Paulo kładła M. Bujańska.

*Ma być: na 11-tą Konferencję Pań św. Wincentego a Paulo, co niniejszem prostujemy.

Niemcy a Polska i Śląsk w opinii niemieckich uczonych.

Z końcem ubiegłego roku ukazała się w Berlinie książka pod tytułem „Deutschland und Polen”. Jest to praca zbiorowa 19-tu niemieckich profesorów uniwersytetów lub innych uczonych, wydana pod redakcją generalnego dyrektora pruskich archiwów państwowych, prof. uniwersytetu berlińskiego, dra Alberta Brackmanna.

W przedmowie od wydawnictwa Brackmann i Brandt, wyjaśniają imieniem wszystkich autorów cel pracy. Chodzi mianowicie o uczone niemieckie o dokonanie próby skierowania rozważań nad stosunkami wzajemnymi Polski do Niemiec na tle nie tylko dotychczas drogi w dziedzinie badań historycznych. Punktem wyjścia nie będą istniejące pomiędzy narodami rozbieżności, lecz fakty historycznego współżycia terytorjalnego i szczególnie bliskich stosunków politycznych i kultu alnych. O okoliczności winna spowodować, by badania historyczne, zamiast służyć namietnościami i podniecaniu

przeciwieństw, raz wreszcie oddały się na usługi wzajemnego porozumienia. Piszą pp. Brackmann i Brandt: „Chcemy tu w szczególności wielkim stopniu przypomnieć, że zadaniem historyków jest: omyłki krytycznie rozwiązywać, jednostronność odkrywać, a ze swej strony ich unikać i niemniej w duchu Leopolda von Ranke mieć na oku uniwersalno-historyczny punkt widzenia”. P. Brackmann i jego współpracownicy spodziewają się, że przez takie ujęcie historycznej przeszłości, dojdzie się do lepszego poznania tego, co obu narodom dolega.

Rozwój w czasach nowszych Śląska, a w szczególności Górnego Śląska omawia prof. Meyer:

W czasach habsburskich Śląsk (1526—1740) należał ten kraj politycznie do Morony Czeskiej, pod względem kościelnym należał do archidiecezji wrocławskiej. Zewnętrznie należał do dwóch obcych państw, narodził się Śląsk do Niemiec. Ten charakter niemiecki

umacnia się coraz bardziej. Hohenzollernowie obejmują w XVI wieku jedno z księstw śląskich. Prąd dołączenia się z Niemcami wzrastał coraz bardziej na sile. Wyrównano nienaturalną sytuację w roku 1740.

Hohenzollernowie położyli dla Górnego Śląska wielokrotnie zasługi. Już Jerzy Pobożny Hohenzollern-Ansbach w 1528 r. zwrócił uwagę na górnictwo, wydając pierwszą ordynację górniczą. Fryderyk II stworzył specjalne ministerstwo górnictwa. Górnictwo na Górnym Śląsku wybudował na właściwych fundamentach irabia Reden, dyrektor Śląskiego Wyższego Urzędu Górniczego. Bogactwa Górnego Śląska wzrastają. Ludność rośnie w dobrobycie i oświecie, miasta mnożą się i rozrastają niebывale. W czasie walk wolnościowych w 1813 r. śląska armia Blüchera usuwa Francuzów z kraju zapomocą armat śląskich, bombami, granatami i bronią, wytworzoną na Górnym Śląsku. W jednej tylko godzinie gliwickiej wyprodukowano 255 armat. Przez przyłączenie do Niemiec, organizm gospodarczy Górnego Śląska rozwija się bujnie, a z nim i ilość mieszkańców, która od roku

1781 — 1910 urosła z 371.000 do 2.260.000. Niesłychany był zwłaszcza skok o 700.000 w dwudziestu latach przed Wielką Wojną. O wzroście zatrudnienia w górnictwie ludności miejscowej, świadczy cyfra 50.000 robotników w 1890 (łącznie wynagrodzenie ich 36,6 milionów marek) w porównaniu ze 118.000 górników węglowych w r. 1910 (wynagrodzenie 126,6 milionów marek). Casy kraj stał się mechanizmem pracującym jednolicie, regularnie i artystycznie. Ale oto następuje straszny (!) cios. Rok 1921 rozdiera jedność Górnego Śląska. Z kraju kвітające pozostały dwie, zniszczone części pędzące z trudem życie. Albowiem nie tylko ogólny kryzys gospodarczy tłumaczy cofnięcie się produkcji po obu stronach granicy na Górnym Śląsku, lecz owo bezwzględne odcięcie od siebie krewnych (?), przecięcie własności ziemskiej i górniczej, przedsiębiorstw, kolei, tramwajów, dróg, wodociągów i t. d.; nowe połączenia stwarza się z największą trudnością, niekiedy zaś w ogóle nie można ich przeprowadzić. Do wojny światowej historia Śląska biegła w zgodzie z logiką i geogra-

fją. Teraz sponiewierano tę logikę z gwałtownością, która nie znajduje sobie równej. Górny Śląsk jest dla Polski nie osrołkiem produkcyjnym, z którego zaspokajalaby swą życiową potrzebę mineralną, ale raczej sztucznym żywicielem portu korytarza Gdyni, która bez dowozu z Górnego Śląska nie mogłaby się utrzymać. A jeszcze tutaj dodać trzeba, że zasada narodowościowa nie została poszanowana i nie respektowano wyniku plebiscytu.

Podział Górnego Śląska jest krzywdą, wymierzoną narodowości i potrzebom gospodarstwa, jest za przecepieniem ducha dziejów. Gdy ludność kraju jest w swej wielkiej masie mieszaną niemiecko-słowiańską, powstała z pokojowego wżajemnego przenikania się w ciągu wieków, a wszystko co z Górnego Śląska stworzono, zawdzięcza na Prusom i Niemcom. — Oto w ten sposób kończy się praca p. prof. uniwersytetu w Monachium dra A. O. Meyera.

Gdy zestawimy wywody p. Meyera z zawartą w przedmowie książki zapowiedzią obiektywnego rozpatrzenia omawianych zagadnień,

zdala od jednostronności, stwierdzić musimy niestety, że praca owego profesora jest przykładem nieporozumieniem. Artykuł p. Meyera zadziwia tem, że pochodzi z pod pióra człowieka nauki. Trudno tu i zbytecznie zresztą byłoby wdawać się w polemikę z jego wywodami. Owe twierdzenia o większości niemieckiej na Górnym Śląsku, o ograniczeniu obecnej produkcji górnictwo - hutniczej Górnego Śląska wskutek jego podziału, o konieczności Górnego Śląska dla Polski, aby jego produkty wywozić do Gdyni, która inaczej nie mogłaby istnieć i t. d., ilustrują poziom pracy p. Meyera.

Książka, napisana przez p. Brackmanna i jego 18-tu niemieckich kolegów - profesorów ma służyć głębokiemu i bezstronnemu poznaniu problemów, dzielących dwa narody, aby dać drogą ułomności porozumienia i ustalić współżycie. Cel wzniosły i pozytywny, ale ta książka nie do niego ąży.

Dr. St. Komar.

Katowice, w sierpniu 1934.

DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO
 Przyjmuje zamówienie na wszelkie roboty drukarskie
 Broszury, tabele, zaproszenia afisze okólniki plakaty, bilety wizytowe
 Ceny konkurencyjne.
 WILNO, MOSTOWA 1. TEL. 12-44,

Z KRAJU.

Zmiana na stanowisku starosty wilejskiego.

Dotychczasowy starosta powiatowy w Wilejce, p. Zygmunt Przepałkowski, zarządzaniem ministra spraw wewnętrznych został zwolniony z zajmowanego stanowiska starosty w Wilejce i mianowany radcą w Urzędzie Wojewódzkim warszawskim.

Zamknięcie trzech szkół litewskich.

Na terenie pow. święciańskiego i brasławskiego władze szkolne cofnęły zezwolenie trzem szkołom litewskim nauczania w roku szkolnym 1934/35. Do szkół tych uczęszczało około 100 dzieci litewskich.

Dur plamisty wygasa.

Z terenu pow. brasławskiego donoszą, iż dzięki akcji kolumn przeciwtyfusowych na terenie czterech gmin została zlikwidowana epidemia tyfusu plamistego.

Z POGRANICZA.

Przed obchodem 10-lecia K. O. P-u.

Na terenie Wileńszczyzny zakończone zostały przygotowania do obchodu 10 rocznicy istnienia K.O.P. Powstałe komitety w miastach, miasteczkach i osadach granicznych zarządziły...

Bracia Adamowicze w rodzinnych stronach.

Ze Stołpców donoszą, iż w dniu wczorajszym w rejonie Kołosowa przez punkt graniczny „17” przekroczyli granicę bracia Adamowicze, którzy w drodze powrotnej...

Napad na szosie.

Pietkiewicz Jan, m-c Królówczycy, pow. dziśnieńskiego, zameldował w policji, iż gdy przechodził chodnikiem w Królówczycy razem ze swą żoną...

Władza wysiedla robotników polskich.

W związku z rzekomym nieprzebiegiem przepisów z terenu Łotwy wydalonko kilku polskich robotników rolnych którzy pochodzą z...

ni ze słowami „odejdz, bo zabije” wy dobył rewolwer i dał jeden strzał w kierunku Pietkiewicza. Z powodu ciemności chybił. Osobnicy zbiegli w kierunku Dąbszyc. Dochodzenia policyjne ustąpiły, że osobnikiem tym był kpt. rez. Lietz Romuald, dzierżawca majątku Porpliszcz.

S P O R T

Dzisiejsze imprezy sportowe.

Piłkarz mistrz okręgu wileńskiego W. K. S. Smigły rozpoczyna tradycyjne boje o wejście do Ligi. Przeciwnikiem naszym będzie mistrz okręgu poleskiego W. K. S. Brześć. Mecz odbędzie się przy ul. Werkowskiej.

Następnie program ważniejszych imprez jest następujący: Na boisku Polonii mecz o mistrzostwo Ligi, Polonia-Ruch.

W Krakowie mecz ligowy Cracovia-Garbarnia.

W Poznaniu mecz lekkoatletyczny pań Polska-Japonia i mecz ligowy Warta-LKS.

W Łodzi mecz o wejście do Ligi Legia (Poznań) — ŁTSG i mecz towarzyski i Hapoel (Palestyna) — Union Touring.

We Lwowie 10-bój o mistrzostwo Polski, mecz ligowy Pogoń — Warszawa.

W Świętochłowicach mecz o wejście do Ligi Grzegorzki (Kraków) — Śląsk.

W Grodnie wilnianie startują w regatach o mistrzostwo Grodna.

Dzisiaj odbywają się drugie zawody korespondencyjne Polska — Szwecja. Na program zawodów złożyło się strzelanie z karabinka małokalibrowego na odległość 60 mtr. po 20 strzałów z trzech postaw.

Obydwa państwa wystawiają zespoły 5-cio osobowe. Zespół polski strzela na strzelnicy Zw. Strzeleckiego.

Rozgrywki o puchar Davisa.

BERLIN (Pat). Na kortach klubu Rot-Weiss rozpoczęły się zawody o puchar Davisa między Niemcami a Rumunją. Po pierwszym dniu prowadzą Niemcy 2:0. Herckel pokonał Schmidta 6:1, 6:1 i 6:0, Cramm zaś wygrał z Hamburgerem 6:1, 6:2 i 6:3.

Giełda.

WARSZAWA (Pat). Przedgięlda. Dolar 5,18 1/2. Dolar zł. 8,93 1/2. Rubel 4,59 za piątki i 4,61 za dziesiątki. Czerwonice 1,16. Budowlana 43,50. Dolarówka 53,70. Inwestycyjna 117. Stabilizacyjna 67,50. Dillona 80,50. Warszawska 61. Śląska 62,75.

PAN „BAROUD” Dział wspaniałej premjera. Już jesteśmy u progu sezonu. Najnowszy gigantyczny arcyfilm, — CUB, którego się nie zapomina.

HELIOS Potężny film, którym zachwycą się świat, odznaczony złotym medalem. „Czerwony Wóz”. Rekordowa obsada: uroczą Raquel Torres, prześliczną Grata Nissen oraz największy tragik Ameryki Charles Bickford.

TEATR KINO-REWOJA Dzisiaj! Ceny od 25 gr. Tango, czardasz, wale, lezginka, fox, blues, wojna, miłość, śpiew, humor, tańce. „Wiktorja i Jej Huzar” w rol. gł. IWAN PETROWICZ, muz. Pawła Abrahama.

KINO ROXY Dzisiaj pod znakiem humoru. „Dziewczyna w głównej roli kobiecej!” Hanka Ordonówna w dodatku „On nie powróci” oraz komedia p. t. „Auto Jesale Pani”.

MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY „WIEDZA” KRAKÓW, ul. Studencka 14/l. przygotowujące na ustnych lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji z pomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów, przyjmują

Ratujcie zdrowie! Powagi świata lekarskiego stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób...

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA jak to stwierdził wybitny lekarz, są idealnym środkiem do uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Koncesjonowane przez Ministerstwo W. R. i O. P. Kursy kroju, szycia, robót ręcznych i modelowania. S. Stefanowiczówny Wielka 56 m. 3.

Krupnik bez gotowania i filtrowania sporządzasz przy pomocy zaprawy ziołowo-korzennnej. Flakon 1 zł. wysaracza na 1 — 3 litry wódki. Władysława TRUBIŁŁY WILNO, LUDWISARSKA 12, (róg Tatarskiej).

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Wilno, Mostowa Nr. 1.

MIGNON G. EBERHEART (30) Biąta Papuga. (R. zekład autoryzowany z angielskiego). ROZDZIAŁ XIII. Mogła być pokojówka, pastor, lub Lorn. Reszta była na dole. Po stanowiem zbadać rzecz naoczne.

MIESZKANIE osobny domek z ogrodem, 3 pokoje, kuchnia, elektryczna. Zwierzyniec, Fabryczna 40 m. 1. 998-3

3 POKOJOWE MIESZKANIE ze wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. Krakowska 51. 1016-2

3. 5. 6 i 7-pokojowe MIESZKANIA ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. Ofiar-na 2. 1015-2

Pokój do wynajęcia z urządzeniem kuchni i pianina. ul. Uniwersytecka 9-15. 1014

MIESZKANIA 2 i 3 pokojowe ze wszelkimi wygodami (łazienka, woda) do wynajęcia. Plac Metropolitany 3, vis a vis mostu Zarzecznego. 817-5

MIESZKANIE 6 pok., świeżo odremontowane, do wynajęcia. W. Pohlanka 36 (pokoje dozorca).

UCZĄCĄ SIĘ MŁODZIEŻ przyjmie na stancję. Wszelkie wyгоды. Pianino, ogród. Ceny kryzysowe. W. Pohlanka 32 m. 2, Jamontowa (od 9-11 i 3-5 g. w.). 1012-2

PRZYJMĘ bardzo tanio 2-3 uczenie. Opiekę fachową. ul. Kalwaryjska 25 m. 10. 1011-3

NAUCZYCIELKA przyjmie na mieszkanie młodsze dzieci. Pomoc w nauce. Specjalność: trudne prowadzenie, opóźniony rozwój. Ślaska 11 m. 1. 999

PRZYJMĘ NA MIESZKANIE z całkowitą utrzymaniem uczenie, poządane z Nazaretu. W. Pohlanka 35-2. 1026

Kupno Sprzedaż DOM DREWNIANY o dwu 4-ro pokojowych mieszaniach z wygodami na Zwierzyniecu do sprzedania. Informacje Antokolska nr. 122. 976-3

SPRZEDAM malutki kredensik i 6 krzesel wiedeńskich. Mielkiewicza 11 a m. 7 od 3-5. 3

Przeestroga przed naśladownictwami! Zamiast powszechnie za najlepsze uznanych wyrobów Dra Oetkera znów sprzedają panom domu towar waptliwej wartości w opakowaniu ludzko naśladowającym oryginalne przetwory. Publiczność przekonana, że otrzymuje produkt, cieszący się z wyrobów Dra Oetkera zostaje wprowadzona w błąd przez rozproszek do pieczenia Backin. Należy przede wszystkim uważać na powyższy, prawdziwie zastrzeżony znak ochrony „Jasna głowa”, który jedynie gwarantuje należyte własności nabytych artykułów. Dr. A. Oetker.

KOSMETYCZNA SZKOŁA „NOWOCZESNA”, STEFANA ARTYMIŃSKIEGO, Warszawa, Nowy-Swiat 85 daje prawo otwarcia gabinetu. Kurs czteromiesięczny. Pozatek wykładów 5 września. Wszelkie nauki kosmetyki metodami: włoską, paryską, amerykańską; charakteryzacja sceniczna, filmowa. Nauka przyrządzania preparatów kosmetycznych. Wykładają wybitni lekarze specjaliści. Zająć praktyczne doświadczenie. Opłata znacznie niższa. Ułatwienie mieszkaniowe. Program bezpłatnie wysyłamy 25589-2

Stolarz przyjmuję wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa jak również reperacje i opakowanie mebli. Wykonanie solidne, ceny niskie. ul. Mickiewicza 24 m. 11. J. Chmielewski. 812

Od 18 sierpnia wydajemy DOMOWE OBIADY od godz. 1-ej do 5-ej ul. Mickiewicza Nr. 22-a m. 37, parter. 973-6

NAUCZYCIELKA GIMNAZJUM przyjmie uczenie na mieszkanie. Dobre odżywianie, troskliwa opieka i pomoc w nauce, łagodnie na miejscu. Zakretowa 9-1. 975-1

INTELIWENTNA rodzina przyjmie 3 uczenie. Staranna opieka szkolna i dobre utrzymanie. W. Pohlanka 16 m. 8. 992-2

PRZYJMĘ uczenie młodszych klas na mieszkanie. Dobre odżywianie, troskliwa opieka i pomoc w nauce, łagodnie na miejscu. Zakretowa 9-1. 975-1

PRZYJMĘ uczenie młodszych klas na mieszkanie. Dobre odżywianie, troskliwa opieka i pomoc w nauce, łagodnie na miejscu. Zakretowa 9-1. 975-1

PRZYJMĘ uczenie młodszych klas na mieszkanie. Dobre odżywianie, troskliwa opieka i pomoc w nauce, łagodnie na miejscu. Zakretowa 9-1. 975-1

PRZYJMĘ uczenie młodszych klas na mieszkanie. Dobre odżywianie, troskliwa opieka i pomoc w nauce, łagodnie na miejscu. Zakretowa 9-1. 975-1

— Jeż pan nie będzie działał, to nie. Popatrzył na mnie badawczo. Wytań ręce. Rzucił ręcznik. — zarzeka mi pan powściągliwością i nadmiarem ostrożności. To prawda, tylko że... może ewentualnie omyłki odbyły się najwięcej na panu. — O siebie mi nie idzie. Niech tylko panna Tally będzie bezpieczna. Podniósł brwi. — Będzie bezpieczna. Przy obiedzie będziemy ją mieli na oczach i nikt do niej nie dostąpi. A zaraz po obiedzie odprowadzmy ją do numeru i zamknijemy na klucz. Jeden z nas może pozostać na straży jej drzwi, a drugi pójdzie po policję. Zgoda? — Zgoda — odpowiedział, uśmiechnięty jego pobłażliwym tonem. — Ja zostanę na straży drzwi — dodałem z uporem. — Dobrze. To ja pójdę po policję. Więc — co mam powiedzieć. Ze pastor Robert szafszwał mi, że widział go pan, wymykającego się ukradkiem z pokoju panny Tally i że pan jest przekonany, wbrew jego papierom i t. d., że to nie jest prawny pastor, a przebrany... — Przypuszczalnie morderca. Niech pan o tem nie zapomina! Lorn zachował chłodną twarz, a mnie ogarnął wstyd, bo choć byłem przekonany o winie pastora, dowodów przeciwko niemu dostarczałem niewiele. Zeszliśmy na obiad w przyjacielskim nastroju, z ułożonym planem działania. Ale czekała nas niespodzianka. Pastor na obiad nie zszedł. Upływały minuty. Nie schodził. Zaczęliśmy szukać. W hallu go nie było. W numerze też nie. przepadł jak kamień do wody.